Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Zaopatrzenia Ludności, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Gminy odbytego w dniu 28 lutego 2014 roku.

Tematyka obrad:
1.Ocena gospodarowania lasami prywatnymi w aspekcie kończącego się planu urządzania lasów oraz nowo wprowadzanego w życie.
2.Omówienie spraw związanych z ewidencją gruntów.

W posiedzeniu uczestniczyli: członkowie Komisji w pełnym składzie, Wójt Gminy Pani Elżbieta Wróbel, Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej Pan Grzegorz Ziemiański oraz geodeta powiatowy Pan Antoni Bosek.

- Radny Robert Róg zadał pytanie, czy z urzędu są wykonywane aktualizacje gruntów gdzie np. jest grunt rolny czy łąki, a po jakimś czasie pojawiają się ls czy lz.
- Odpowiedź Pana Bosek - te czynności są wykonywane w ramach modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Wykonywane są dwustopniowo; w pierwszej kolejności porównane są mapy ewidencyjne z terenem, czyli geodeci nanoszą wszystko to, co jest zmienione. Te wszystkie zmiany są później mierzone. Następnie idzie klasyfikator gleboznawca niejednokrotnie z pomocą leśnika, który uznaje albo nie uznaje. Jeżeli na gruncie jest las, spełnia wymogi jakie stawiają przepisy w tym zakresie to jest uznany jako las. Natomiast wymaga to niejednokrotnie pewnej wiedzy, żeby nie robić tutaj lasów w okolicy zabudowy, tam gdzie są jakieś plany to wszystko trzeba razem połączyć. Te działania są prowadzone z urzędu. Podstawowym celem tej modernizacji jest sporządzenie mapy numerycznej, czyli dotychczasowa mapa analogowa zamienia się w mapę numeryczną. Przy tej okazji ważnym czynnikiem jest, by była ona aktualna, czyli nie tylko w zakresie użytkowania, władania, własności, ale również użytków. Jeżeli później ktoś się che budować, zleca mapę dla celów projektowych , to musi wziąć geodetę, który najpierw musi ją zaktualizować, bo jeżeli tam jest las, to pozwolenia się nie uzyska.
- Czy to rzeczywiście odbywa się w ten sposób, że geodeta pojawia się na tym terenie? – pytał radny Róg.
- Odp. Pana Bosek - niezależnie od przepisów, które nakładają pewne obowiązki, ale poprzez obwieszczenie czyli informację o modernizacji w Urzędzie Gminy, Starostwie, dodatkowo wykonawca, który wygrywa przetarg ma obowiązek zawiadamiać imiennie o czynnościach na gruncie jak również później o wyłożeniu tego operatu. Nowy operat ewidencji gruntów i budynków sporządzony w wyniku tych prac jest przez trzy tygodnie w budynku starostwa wykładany. Osoby zainteresowane mogą się z nim zapoznać i wnieść uwagi.
- Czy w tych wymogach występuje powiadamianie właścicieli? – pyta radny Róg. Jest co raz więcej zaskoczonych mieszkańców tym, że miał coś innego a w tej chwili ma las. Okazuje się, że osoba zainteresowana gruntem budzi się i jest pozamiatane.

- Pan Bosek - ustawodawca określił taką formę, żeby ogłaszać poprzez obwieszczenia o wykonaniu modernizacji. Niezależnie od tego geodezja zawiadamia właścicieli gruntów za zwrotnym poświadczeniem odbioru. Niestety – jedynie 30% - 35% tym się interesuje. Dotyczy to modernizacji kompleksowych, inne zmiany są na wniosek właściciela.
- Zdaniem radnego Bryka trzeba na ąa sprawę popatrzeć z innej strony. Był grunt rolny, nagle się okazuje, że jest zakrzaczony czy rośnie tam już las. Jak z punktu widzenia przepisów na to patrzeć? W myśl ustawy o ochronie gruntów – grunt rolny ma myć gruntem rolnym. Ustawa określa, jakie metody, jakie konsekwencje się powinno wyciągać, co powinien zrobić właściciel i co powinna zrobić władza. Jak starostwo patrzy na te sprawy. W myśl ustawy o ochronie gruntów starostwo ma określone zadania oraz Wójt Gminy. Co robi odpowiedzialny pracownik starostwa, jeśli zgłosi się osobnik który mówi, że na działce sąsiada jest zakrzaczenie, które przeszkadza, zagraża sąsiednim gruntom, w krzakach siedzi zwierzyna leśna która niszczy uprawy.
- Jest to pewien problem, ponieważ jeżeli ktoś zalesił, stworzył sobie taką enklawę śródpolna, przeszkadza na pewno otoczeniu, bo jeżeli pozostałe grunty otaczające tą enklawę są gruntami uprawianymi, to na pewno jest zacienienie, przeszkadza zwierzyna itp. Ale przepis nie daje możliwości zmuszenia go do wylesienia poinformował Pan geodeta.
- Radny Bryk - temat corocznie się powtarza, będzie sesja na której dyskutować się będzie nad kwestią dzików, zdenerwowanie rolników jest olbrzymie a my stoimy w miejscu. Są grunty odłogowane i rosną olbrzymie trawy na dobrych kompleksach gruntów, albo rosną samosiejki. Radnemu wiadomym jest, że do lat 10 można takie zalesienie zlikwidować.
- Pan Ziemiański - Dziwnie działała Agencja, bo dawała zgody na zalesienie nie pytając się, czy to jest grunt zmeliorowany, czy nie. Agencja działała na podstawie swoich wybiórczych przepisów.
Pan Bosek – „przepisy geodezyjne wyraźnie mówią, co mamy zrobić w przypadku kompleksowej modernizacji, jeżeli jest las – mamy go uznać". Zakładanie ewidencji gruntów było w latach 1960 – 1970. W tej chwili w granicach 50% na terenie Powiatu Kolbuszowskiego jest stan użytków z tamtego okresu. Przez ten okres czasu szereg rzeczy się zmieniło. Na niektórych dziełkach urósł las, są tam 40-letnie drzewa i trudno nie uznać komuś jako las. Bardzo często udowadnia się poprzez zdjęcia fotograficzne i ortofotomapy które wskazują, jak ten teren wygląda.
- Radny Bryk – jeżeli chodzi o grunty gorszych klas (V,VI) to można by to było jakoś znieść. Natomiast jeśli na gruntach klasy IV rosną krzaki…. . Patrząc w perspektywie z innego punku widzenia, to za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat może w tym kraju braknąć dobrej żywności, bo tereny zarosną krzakami. Trzeba z tego punktu widzenia patrzeć i nie pozwalać na tego typu akcje, żeby dopuszczać do zalesienia czy żeby samo rosło. Po to jest m.in. ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych.
- Pan Ziemiański zaznaczył, że jest to ustawa o ochronie gruntów rolnych u leśnych czyli chodzi o to, żeby nie wyłączyć gruntów z produkcji rolnej i leśnej na inne cele, nierolne i nieleśne. Głównie plan określa przeznaczenie terenu. Nie ma przepisów jednoznacznych, w związku z tym trzeba szukać, jak można kogoś zmusić.

- Zdaniem radnego Bryka art. 15 pkt 4 mówi, co ma Wójt zrobić w przypadku, gdy występuje zakrzaczenie czy zarośniecie trawami. Wezwać rolnika do usunięcia, wyznaczyć mu termin, jeżeli on tego nie wykona, to można wykonać działania zastępcze pokrywając to ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Starosta tez ma zadania w myśl tej ustawy.
- Radny Róg usystematyzował problem. Generalnie pojawił się problem nie utrzymania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej. Ktoś nie dba o interes tych gruntów na terenach gminnych, problem rośnie dalej, są wykonywane dokumentacje itd. Chodzi o to, żeby w jak najlepszy i jak najszerszy sposób dotrzeć do właścicieli gruntów, gdzie te prace są prowadzone i żeby ci ludzie w jakiś sposób się odnieśli. Może poprzez gminę, poprzez sołtysów nagłaśniać sprawę. Mowa tu o lasach np. 10 czy 15 letnich, drzewa zarastają samoczynnie, dochodzi sukcesja naturalna itd. Ewidencja się zmienia z urzędu i dużo ludzi ma o to pretensje.
- Pan Bosek – zawiadomienia umieszcza się w prasie miejscowej, ogólnokrajowej, poprzez księży w Kościołach, zalecane zebrania, robione jest wszystko by w jak największym stopniu uczestniczyli w tym ludzie. Nikomu nie zależy, żeby na siłę coś komuś zmieniać jeżeli można zrobić inaczej. Natomiast jeżeli ktoś nie jest zainteresowany, a fachowcy stwierdzają, że jest taki a nie inny stan, to trzeba to wykazać.
- Radny Róg – ktoś uprawia grunt, pojawiają się enklawy leśne centralnie pomiędzy gruntami rolnymi. Czy na etapie tej modernizacji nie można podjąć działań wyeliminowania tego typu sytuacji. Czy to bezwzględnie ma być ujęte jako las, czy można jeszcze podjąć jakieś działania, jeżeli to jest przed 10 – cioma latami. Może by należało poruszyć tych właścicieli zarośniętych gruntów, żeby dokładniej przeanalizować tą sytuację, może warto by było usunąć drzewa, gdyż jest to wbrew krajobrazowi, wbrew kulturze rolnej, która tam powinna być zachowana itd. Masa jest takich sytuacji, że jest pół hektara samosiewu brzozowego czy olszynowego wśród gruntów rolnych i stoją takie centralne enklawki w gruntach ornych. Natomiast nie dotyczy to obrzeży lasów, gdzie zachowany jest ciąg.
- Odp. Pana Bosek – „ W myśl naszych przepisów my stwierdzamy stan, my nie jesteśmy od tego, żeby kogoś do czegoś zmuszać, do czegoś namawiać. Przychodzi fachowiec – raz idzie geodeta, drugi raz idzie otrzymując już mapę ze zaktualizowanymi użytkami i stwierdza czy można to uznać za las, czy też nie. Jeżeli uznaje, to stawia tam podatek leśny. Później jest to wykładane, więc jeżeli komuś się to nie podoba, pisze uwagę i ponownie to jest rozpatrywane komisyjnie. Myślę że zrobiliśmy wszystko w kwestii zawiadamiania, informowania, żeby był jak najszerszy udział właścicieli w tej modernizacji”.
- Pan Ziemiański zasygnalizował, iż bardzo ostrożnie idzie się w kierunku zalesienia, nic na siłę.
- Radnemu Rogowi nie chodzi o stricte typowe zalesienia, mówi o typowej naturalnej sukcesji.
- Samosiejka mająca 30 lat to jest las – wyjaśnia Pan Bosek.
- Radny Bryk - nie dyskutujemy o gruntach klasy VI, jakichś piaskach pod lasem które można zalesić. Ale jak jest grunt IV klasy to już w myśl ustawy podlega szczególnej ochronie, zmiana przeznaczenia nawet na cele budowlane to już jest utrudniona droga.

- Musiałaby być uchwała Rady Gminy, żeby były chronione grunty klasy IV – informuje Pan Bosek. Chronione są grunty klas od I do III na gruntach mineralnych i wszystkie klasy na gruntach organicznych.
- Jeżeli chodzi o drzewa, które rosną przy granicy sąsiada, rozstrzyga to kodeks cywilny dodał Pan Ziemiański. Jeśli ludzie przychodzą w tym temacie, otrzymują wyciągi z kodeksu cywilnego i żadne inne przepisy nie regulują drzew rosnących przy granicy. Sadzenia drzew w lasach rozstrzyga ustawa agencyjna. Jeżeli grunt jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem, to można z powództwa cywilnego wnieść sprawę do sądu. Przed sądem trzeba udowodnić, ze zaistniała szkoda.
- Radny Robert Róg wysnuł wniosek, iż skoro na szczeblu powiatowym nie ma możliwości jakichkolwiek ingerencji jeśli chodzi o sprawy ewidencji, bo wszystko co możliwe w zakresie ustalania stanów faktycznych jest dopilnowane i wszystko co jest możliwe do zrobienia w tym zakresie jest zrobione, nie pozostaje nam nic innego, jak na szczeblu gminnym uratować to, co jest.
- Radny Bryk dodał, iż posłowie i senatorowie powinni zająć się sprawą precyzyjniejszego rozwiązania tych spraw.
- Pan Ziemiański poinformował, iż wszystkie uproszczone plany są w tej chwili w Gminie Niwiska aktualne, obowiązują od 1 stycznia 2014 roku. Sprawy z zakresu lasów niepaństwowych prowadzi Pan Posłuszny Janusz. W powiecie jest 8429 ha lasów nie stanowiących własności Skarbu Państwa (chłopskie, indywidualne, komunalne, wspólnoty gruntowe, lasy parafialne, innych właścicieli). Gmina Niwiska ogółem 1119 ha lasów, w tym stanowiących własność osób fizycznych 1058 ha, lasów komunalnych – 42 ha, innych właścicieli – 19 ha. W stosunku do roku 2013 nastąpił wzrost 9 ha (indywidualne wnioski na zalesienia).
- Informacja Pana Bosek – w tej chwili jest zmiana Rozporządzenia ewidencji gruntów i budynków, która weszła w życie 31 grudnia 2013 roku, nieużytki zostały włączone do gruntów rolnych. Być może jest to przymiarka do opodatkowania. Podczas modernizacji widzi się, że są wyrobiska po piasku, powinno się zmuszać do rekultywacji, podczas modernizacji stawia się tr (tereny różne). Gmina ten teren opodatkowuje zgodnie z przepisem. Wpływają wnioski, żeby z tego robić nieużytek. Dlaczego nieużytek, skoro nieużytek jest pewną grupą użytków gruntowych, ale są one naturalne. Wpadnięto na pomysł, aby ukrócić ten proceder, a zmuszać tych, którzy niezgodnie z planem eksploatują kopaliny zwłaszcza piasek do tego, żeby przynajmniej później zrekultywować ten teren, no to można to opodatkować. Podczas modernizacji wychodzi, że niejednokrotnie wyrobiska stanowią duże powierzchnie, nic tam nikt nie robi, częściowo się zalesiły, wtedy stawia się tr, a to jest podstawą do opodatkowania. Podobnie jest jeśli są dzikie wysypiska śmieci.
- Pan Ziemiański - jeżeli ktoś zgłasza problem na etapie kopania pisaku, służba starostwa zgłasza to policji, policja przekazuje prokuraturze i prowadzone są działania. Przepis stanowi, iż do 10 m^3 ziemi chłop może sobie wziąć na swoje potrzeby, ale musi to zgłosić do Starostwa Powiatowego, wybrać wniosek i określić gdzie. Później wykopy musi wyrównać.
Kataster wodny prowadzi Dyrektor Gospodarki Wodnej w Krakowie, wszystkie pozwolenia wodno – prawne po uprawomocnieniu się wysyłane są do katastru. Ewidencję urządzeń melioracji wodnych i szczegółowych prowadzi Podkarpacki Zarząd Melioracji. Oni mają zlokalizowane wszystkie rowy melioracyjne, objęte

działalnością Spółki Wodnej. Są jeszcze pojęcia rów, ciek naturalny, to wszystko też jest zaewidencjonowane. Drobne sprawy jak spuszczanie wody czy przekopy są z art. 29 prawa wodnego i jest to w kompetencji Wójta. Wójt może nakazać przywrócenie do stanu pierwotnego.
- Radny Bryk zadał pytanie związane z drogami. Co się dzieje w momencie, jeżeli jest jakaś droga, jest kilku użytkowników i czy właściciel może zaorać tą drogę jeśli nie ma znaczku „dr", czy może zabronić pozostałym użytkownikom korzystania z tej drogi, czy nie?
- Odp. Pana Bosek – są różne uwarunkowania. Drogi ukształtowały się na przestrzeni dziesięcioleci. Jeśli weszła ustawa podatkowa, która opodatkowała wszystkie użytki „dr", jest reakcja. Nikt nie chce płacić podatku więc pisze wniosek do starosty, żeby mu zmienić na pastwisko. To nie jest takie oczywiste, trzeba to przede wszystkim badać, kto tą drogą dojeżdża, czy jeszcze poza właścicielem - ktoś z niej korzysta Jest szereg konsekwencji takich zmian, toteż wnioski są bardzo rozważnie rozpatrywane. Jeśli coś jest ukształtowane, coś funkcjonuje, to nie róbmy tych zmian doraźnie dlatego, że się zmieniła ustawa podatkowa, ponieważ to ma pewne konsekwencje.
- Radny Łakomy zadał pytanie dotyczące jego działki. Przez środek działki 87 arowej zrobił sobie drogę wyjazdową, aby skrócić dojazd do drogi Siedlanka – Grobla. Na jakiej podstawie została ona oznaczona znaczkiem „dr" i opodatkowana?.
- Odpowiedzi udzielił Pan Bosek. Nie powinna być drogą, jeżeli ten pas gruntu służy wyłącznie właścicielowi i można go traktować jako drogę wewnątrz gospodarstwa. Nie powinno tam być oznaczenia „dr".
- Członkowie Komisji sygnalizowali przypadki niezgodności dokumentacji geodezyjnej ze stanem faktycznym
- Pan Bosek tłumaczył, że wykonawcę geodezyjnego wyłania się w wyniku przetargu, decyduje najniższa cena. Wykonują to ludzie, zdarzają się też pomyłki. Ale jest wyłożenie do publicznego wglądu, można sobie wszystko sprawdzić i zgłosić uwagi. Są dwa rodzaje modernizacji, kiedy materiał wyjściowy jest taki, że można go zmodernizować bez ponownego pomiaru na gruncie czyli zamierza się tylko zmiany w użytkach i ewentualne zgłoszone zmiany w przebiegu granic. Natomiast na mapie pochodnej z katastru 2880 w tej chwili nie da się tego zrobić, bo w tej chwili tak granica odbiega od rzeczywistości, że trzeba dokonać nowego pomiaru i Przyłęk będzie robiony metodą nowego pomiaru, czyli wszystkie granice będą ustalane, będą spisywane protokoły na przebieg tych granic. Będą zawiadamiane poszczególne osoby – właściciele gruntów, że na określony dzień w terenie będzie geodeta. Pierwszą czynnością jest ustalenie przebiegu granicy, jeżeli ona jest widoczna, to potwierdzenie tego faktu. Wiele granic jest trudnych do pokazania szczególnie tam, gdzie się zakrzaczyło. Złym byłoby przyjmowanie granicy z mapy, gdyż stan użytkowania na gruncie, a na mapie poprzedniej jest bardzo różny. Trzeba więc zmierzać do tego, żeby ludzie dołożyli starań, by byli na własnej działce, pokazać miedzę czy bruzdę. Przy pomiarze bezpośrednim wykładane są spore pieniądze, jeżeli to jest zrobione prawidłowo, jeżeli ludzie są w tym zaangażowani, to powstaje dobra mapa numeryczna komputerowa. Na etapie modernizacji można zgłaszać rozbieżności, wówczas dokonywany jest ponowny pomiar w pełnej procedurze prawnej z ustaleniem granic, wezwaniem właścicieli itd. Jeżeli stan użytkowania na gruncie jest inny i on

jest akceptowany przez obie strony a w dokumentach jest coś innego, to warto to przyklepać, modernizacja to jak gdyby przykrywa, bo w innym trybie tego nie da się zrobić. Chyba że ktoś się chce procesować.
Starostwo nie ma dalekosiężnego planu jeżeli o modernizację, ponieważ to zależy od środków. Problem z modernizacją jest taki, że jest dużo skarg i trzeba to wszystko rozpatrzyć, aby była odpowiednia ilość ludzi, która by to mogła zrobić. Przyjęto założenia, że najpierw zrobiona będzie modernizacja w miejscowościach – siedzibach Urzędu Gminy. W następnej kolejności były robione te obiekty, które miały mapę w skali 1 : 2000, albo na fotomapie, albo z pomiaru bezpośredniego, gdyż były to tańsze rzeczy. Teraz, gdy te obiekty się wykańczają wchodzi się na modernizację tam, gdzie jest mapa w skali 1 : 2880.Koszt takiej modernizacji jest bardzo duży. Starostwo bierze pod uwagę, gdzie są największe potrzeby, gdzie ewidencja jest najgorsza.

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany, na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała: Przewodniczący Komisji: